



O nietoperzu i podatkach – żart i moralizatorstwo urzędników grodzkich ze Lwowa z początku XVIII wieku

On the Bat and Taxes – A Joke and Moralizing by the City Officials of Lviv from the Early 18th Century

Abstrakt

W artykule autor analizuje humorystyczny wpis do lwowskich ksiąg grodzkich z 1704 roku, znany jako *Historia ridicula de vespertilione* („Żartobliwa opowieść o nietoperzu”). Omawia praktykę umieszczania żartów i satyrycznych tekstów w oficjalnych dokumentach sądowych XVII i XVIII wieku, wskazując ich funkcję rozrywkową, moralizatorską i polityczną. Przykład opowieści o nietoperzu, który unika płacenia podatków, ukazuje krytykę postaw niesubordynacji obywatelskiej i niechęci do podporządkowania się wspólnym zasadom. Na tle wydarzeń 1704 roku – konfliktu wokół detronizacji Augusta II i dwuwładzy politycznej – historia ta jawi się jako satyra na oportunizm i unikanie lojalności wobec państwa. Tekst pozwala zrozumieć, jak humor i alegoria zwierzęca służyły wyrażaniu napięć społecznych oraz refleksji nad praworządnością w Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe

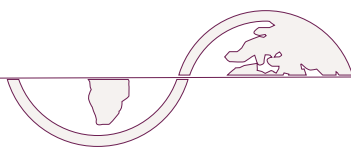
satyra, księgi grodzkie, Lwów, XVIII wiek, nietoperz, podatki

Abstract

The article examines a humorous entry from the Lviv municipal court books of 1704, entitled *Historia ridicula de vespertilione* (“A Ridiculous Story about the Bat”). The author discusses the practice of inserting jokes and satirical stories into official court records of the 17th and 18th centuries, highlighting their entertaining, moralizing, and political functions. The tale of a bat avoiding tax payments illustrates criticism of civic disobedience and reluctance to comply with communal norms. Set against the political events of 1704—marked by the deposition of Augustus II and the emergence of dual power—the story can be read as a satire on opportunism and the evasion of loyalty to the state. This example demonstrates how humor and animal allegory were employed to reflect social tensions and notions of legality in the Polish-Lithuanian Commonwealth.

Keywords

satire, municipal court books, Lviv, 18th century, bat, taxes



W staropolskich księgach sądowych dotyczących szlachty, zwłaszcza z XVII i XVIII wieku, można napotkać na żartobliwe wpisy. Kancelaryjni skrybowie zapewne dla odreagowania ciężkiej pracy, jaką było ręczne wpisywanie długich spraw urzędowych oraz przepisywanie na czysto potężnych ksiąg sądowych, decydowali się w oficjalnych aktach sądowych umieszczać żarty, które miały rozbawiać pozostałych pracowników kancelarii. Były to niedorzeczne, wymyślone historie często umieszczane w formularzach wpisów do ksiąg i publikowane w tych księgach pośród spraw spornych czy wieczystych. Nierzadko miały one także charakter satyry politycznej czy religijnej, w której kpiono z niepopularnych w środowisku szlacheckim postaci historycznych czy współczesnych, m.in. z Marcina Lutra, króla Szwecji Gustawa Adolfa, Bohdana Chmielnickiego. Najczęściej jednak bohaterami takich żartów były wymyślone postacie z nietypowymi imionami i rubasznie brzmiącymi nazwiskami¹.

Równie często żarty spotykane w szlacheckich księgach grodzkich z XVII i XVIII w. opowiadały o świecie zwierząt, personifikując je w historiach podobnych do tych, które mogły być zapisywane oficjalnie, dotyczących społeczeństwa szlacheckiego. Znajdujemy choćby w księgach grodzkich z Poznania, Wielunia czy Kalisza żarty, w których protestowały przeciwko sobie zwierzęta: baran przeciwko kozłowi o przestraszenie na drodze publicznej stada owiec², zając przeciwko psom o zadanie poważnych ran³, kury przeciwko gospodyni o doprowadzenie do śmierci koguta⁴ czy myśliwy przeciwko sarnom, kaczorom i innemu ptactwu o szkody, jakie zwierzęta wyrządziły na polach i łąkach⁵. Podobne żarty dotyczące zwierząt można odnaleźć także w XVII- i XVIII-wiecznych księgach grodzkich z innych obszarów Rzeczypospolitej: Lublina, Lwowa, Trembowli i Halicza.

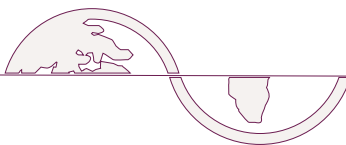
Przedstawiony niżej wpis do księgi sądowej ze Lwowa z 1704 roku to nie tylko jednak żartobliwa historia – jak podano w tytule wpisu: *Historia ridicula de vespertilione* (Żartobliwa opowieść o nietoperzu). Zdecydowanie można doszukiwać się w tym żarcie satyry politycznej i moralizatorstwa. Króciutka historyjka opowiada o tym, że 28 marca roku 1000⁶ ptactwo Królestwa Polskiego zwołało sejmik, na którym określono podatki na rzecz króla ptaków orła. Poborcy w osobach jastrzębia i krogulca mieli egzekwować podatek od nietoperza, jednak ten wymawiał się tym, że jest poddanym innego króla – władcy ssaków, lwa. Po dwóch tygodniach z kolei zebrał się sejmik ssaków, na którym sytuacja się powtórzyła – wilk i pies, którzy

mieli ściągać należności podatkowe, napotkali na opór nietoperza, który tłumaczył się tym razem, że podatku nie zapłaci, bo jest ptakiem. Historia kończy się tym, że orzeł i lew porozumieli się w sprawie nietoperza i postanowili go wygnać z królestwa. I od tej pory nietoperz nie pokazuje się za dnia, bo wie, że może być złapany i skazany na śmierć.

Czy zatem można tę historię uznać za satyrę przeciwko tym, co nie chcieli płacić podatków, a może raczej wpis ten był elementem napięć społecznych i nastrojów politycznych owego 1704 roku? Żart w księdze sądowej pojawia się niespełna dwa miesiące po rozpoczęciu jawnego konfliktu między przeciwnikami i zwolennikami króla Polski Augusta II. Na początku 1704 roku szlachta zawiąawszy konfederację w Warszawie ogłosiła detronizację króla i rozpoczęła pertraktację o zakończenie wojny ze Szwecją. Z kolei w tym samym czasie zwolennicy Augusta II w konfederacji sandomierskiej zdecydowali się na ścisły sojusz nie tylko z królem, ale także z Rosją. Wydarzenia te doprowadziły wkrótce do wojny domowej i powołania na tron Stanisława Leszczyńskiego (Konopczyński, 1999, 515–516; Cieślak, 1994, 40–43). A zatem w kontekście tych wydarzeń, pojawienia się dwuwładzy i dwóch różnych środowisk politycznych, satyrycznego nietoperza można by uznać za nielojalnego wobec państwa obywatela, który uchyla się od płacenia podatków, a może raczej za obywatela, który szuka legalnego wytrychu do tego, żeby nie decydować się na pokłonienie się jednemu królowi i służenie mu, skoro państwa są dwa i władców również jest dwóch.

Tyle tylko, że z opowieści o sejmikach zwierząt nie wynika, że władza orła i lwa były wobec siebie konkurencyjne, a poza tym wzorują się one na Królestwie Polskim. Zdecydowanie można by zastrzec, że jurysdykcja króla ptaków i króla ssaków była rozdzielona. Nie tylko spotykali się na innych zgromadzeniach, ale także w różnych miejscach dość pasujących do natury obu grup zwierząt: ptaki sejmikowały na Łysej Górze w okolicy Lwowa – a więc na otwartej przestrzeni, a ssaki – w lasach suchowolskich pod Lwowem, zapewne dających azyl wszystkim czworonogom. Przede wszystkim jednak wspólna decyzja królów ptaków i ssaków w sprawie nietoperza musi wskazywać, że konfliktu między królestwami zwierząt nie było. A tym samym to nietoperz, niepasujący do żadnego z królestw, musiał budzić negatywne reakcje, zwłaszcza że kłamstwem starał się uzyskać korzyści dla siebie.

A zatem należy uznać, że satyra przedstawia nieskorego do współpracy, odstającego od innych obywatela, który nie tylko nie chce płacić podatków i poddać się pod jurysdykcję



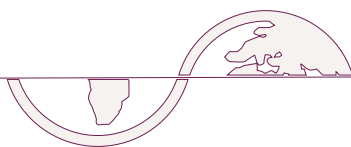
jednego z władców, ale jego kręactwa doprowadzają do sytuacji, w której nie może funkcjonować jak inne zwierzęta i musi poruszać się nocą jak złodziej. To historia o inności i braku chęci do przystosowania się w świecie, w którym obowiązują proste zasady; w świecie, w którym siła drapieżnych zwierząt: sokoła, krogulca, jastrzębia, wilka, lisa i psa wygrywa ze sprytnymi próbami nietoperza. A jeśli się ktoś nie przystosuje, czeka go kara i to ta najbardziej dotkliwa. Jednak wszystko dzieje się w imię praworządności, potrzeby utrzymania państwa i sprawiedliwości.

Historia ridicula de vespertilione z 1704 roku

Źródło: Centralne Państwowe Archiwum Historyczne we Lwowie, fond 9, opis 1, sprawa 482, s. 562–565 (oblata w księgach grodzkich lwowskich w serii relacje 8 kwietnia 1704 roku).

Roku niegdy tysiącznego dnia dwadziestego ósmego marca, zapatrując się ptastwo na ziemskie Królestwa Polskiego sejmiki, swój też sejmik złożyć umyślili, na którym obmyślić by mogli orłowi królowi swemu kontrybucje i jak wiele każdy ptak swojej kondycji, stanu, honoru i wakansu płacić ma. I tak szczęśliwie nazajutrz, to jest dnia dwudziestego dziewiątego marca tu niedaleko Lwowa na Łysej Górze przy lasce sokoła sejmiku na ten czas ich marszałka zgodnemi obranego zgodnie przyznali słuszną na rzecz królowi swemu złożyć kontrybucję, jastrzębia i krogulca egzaktorów i w nie dość uczynieniu egzekutorów postanowiwszy. Gdy tedy krogulec rekwiruje kontrybucję uchwaloną i chce nietoperza za niewypłaconą kontrybucję egzekwować, wymawia się, że do królestwa lwa należy, bo jest zwierzem, pokazując sierść i pierza też nie ma.

Wkrótce tegoż roku dnia 15 kwietnia zwierzęta w lasach suchowolskich sejmik złożywszy przy lasce liszki swemu królowi lwowi uchwalili kontrybucję, egzaktorów wilka i psa postanowili. Gdy tedy egzaktorowie ci egzekwować chcą nietoperza (a to z konferencji przerzeczonych orła i lwa królów, gdzie orzeł opowiedział lwowi), nietoperz nie wiedząc o konferencji między królami znowu się wymawia, że jest ptakiem, bo umie latać i poleciał nic nie zapłaciwszy. Co lew król zwierząt doniósł orłowi. Król tedy rozgniewawszy się z królestwa swego exulem fecit [wygnał] i dla tego w dzień nie waży się pokazać, bo by gardłem karany był.



¹ Na ten temat zob. Paweł Klint, „Świat na opak” w wielkopolskich księgach grodzkich XVII wieku. O humorystycznej twórczości urzędników kancelaryjnych, „Roczniki Historyczne”, 71, 2005, s. 173–184. Zob. także Przemysław Dąbkowski, Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce, Lwów 1926 („Pamiętnik Historyczno-Prawny”, 3, z. 2), s. 84–85; Maria Trojanowska, Wpisy epickie w księgach grodzkich lubelskich XVII–XVIII wieku, „Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Humanistyka”, 23, 1981, s. 11–15; Robert Jop, Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku, Lublin 2003, s. 134–137; Janusz Łosowski, Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku, Lublin 2004, s. 177–179.

² Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Poznań Gr. 664, k. 154 (zapis z 1610 roku).

³ APP, Poznań Gr. 664, k. 154v (zapis z 1610 roku).

⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych, Wieluń Gr., seria relacje, sygn. 25, s. 417–417v (zapis 1642 roku).

⁵ APP, Kalisz Gr. 272, k. 567v–572 (zapis z 1647 roku).

⁶ Właściwie jedyną niedorzecznością w tym żarcie jest data – rok 1000. Często jednak w tego rodzaju żartach umieszczano specjalnie widoczne odróżniające od innych prawdziwych wpisów sytuacje czy nazwy własne, które wskazywały od razu, że wpis ma charakter żartu, np. odnotowano rzadkie lub niewystępujące imiona, nazwiska, nazwy własne (Niebylski, Niktski, Niewielepotrzebski, Niedopytanowo czy Niesłychanowo), ale także jak we wpisie o nietoperzu określano niedorzeczne daty czy terminy, np. coś trzeba było oddać „ad calendas Grecas”, zob. P. Klint, „Świat na opak” ..., s. 173–184.

⁷ Nietoperz, w czasach staropolskich nazywany niedoperzem to dla społeczeństwa XVIII wieku z pewnością zwierzę nie dość pojęte i wzbudzające lęk. Tak Benedykt Chmielowski opisywał to stworzenie: „Niedoperz jest jakieś compositum z ptaka, bo lata, i z zwierzęcia ziemnego alias myszy, do której dziwnie pyskiem, uszami, ciałkiem podobny, skrzydła ma jak z pęcherza, a w nich nóżki i ogon, a przy tym ma piersi, rodzi bowiem jako ziemne zwierzęta, nie jajca niesie, piersiami i połowem karmi, w nocy lata, na zimę zamiera”, zob. Benedykt Chmielowski, Nowe Ateny. Nowy zwierzyniec, oprac. Jerzy Krocak, Wrocław 2022 („Bibliotheca Curiosa”, pod red. Jacka Sokolskiego, t. 45), s. 87–88.

Liszka to oboczna nazwa lisa, zob. B. Chmielowski, Nowe Ateny. Nowy zwierzyniec..., s. 44.

Bibliografia

Dąbkowski, Przemysław; 1926, Palestra i księgi sądowe ziemskie i grodzkie w dawnej Polsce, w: Pamiętnik Historyczno-Prawny, 3, z. 2, ss. 84–85.

Chmielowski, Benedykt; 2022, Nowe Ateny. Nowy zwierzyniec, oprac. B. Chmielowski, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT.

Cieślak, Edmund; 1994, Stanisław Leszczyński, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo.

Jop, Robert; 2003, Środowisko urzędnicze kancelarii grodzkich w Chełmie, Lublinie i Krasnymstawie w drugiej połowie XVII wieku, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

Klint, Paweł; 2005, „Świat na opak” w wielkopolskich księgach grodzkich XVII wieku. O humorystycznej twórczości urzędników kancelaryjnych, w: Roczniki Historyczne, 72, ss. 173–184.

Konopczyński, Władysław; 1999, Dzieje Polski nowożytnej, wyd. IV, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.

Łosowski, Janusz; 2004, Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

Trojanowska, Maria; 1981, Wpisy epickie w księgach grodzkich lubelskich XVII–XVIII wieku, w: Biuletyn Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Humanistyka, 23, ss. 11–15.